



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



Herbata  
zbliza  
| s. 4



25 lat nauczania języka  
polskiego w Austrii  
| s. 5



Zdobyli Linz  
w kapitalnym stylu  
| s. 8



## Już operują w nowych salach

**WYDARZENIE:** W szpitalu wojewódzkim na Sośnie w Trzyńcu otwarto we wtorek po kompleksowym remoncie centralny blok operacyjny. Pierwsza operacja odbyła się tego samego dnia wieczorem. Zasadniczą zmianą jest umieszczenie pokoiów wybudzeń w bezpośrednim sąsiedztwie sal operacyjnych.

Blok operacyjny trzynieckiego szpitala składa się z czterech sal. Dwie znajdują się na drugim, dwie na trzecim piętrze. Remont sal był konieczny, ponieważ ich układ i wyposażenie nie odpowiadały już aktualnym standardom i wymogom sanitarnym. Problemem był przede wszystkim nieodpowiedni odciąg gazów anestetycznych. Do jego rozwiązania szpital zobowiązał się na podstawie kontroli przeprowadzonej przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Elementy budowlane były zastarzałe, brakowało sali wybudzeń, do której przemieszczani są pacjenci bezpośrednio po operacji.

– Remont trwał niespełna sześć miesięcy i kosztował 78 mln. koron. 85 proc. tej kwoty powinna pokryć dotacja z Regionalnego Programu Operacyjnego – poinformował dyrektor szpitala, Tomáš Stejskal. Przypomniał, że rok temu otwarto w Trzyńcu zmodernizowany oddział anesteziologii i reanimacji, w perspektywie dwóch lat ma zostać zmodernizowany wielospecjalistyczny oddział intensywnej terapii.

Częścią remontu była instalacja nowego sprzętu medycznego o wartości niespełna 7 ml koron. Przeprowadzone zmiany ułatwią pracę lekarzom i pielęgniarkom. Ordynator oddziału chirurgii, Daniel Worek, w rozmowie z „Głosem Ludu” zwrócił uwagę na nowoczesne zawieszenie sprzętu i narzędzi operacyjnych na jednym obrotowym ramieniu. – Niczego nie przynosimy ani nie przywozimy, wszystko mamy pod ręką, co umożliwi maksymalną koncentrację na ranie operacyjnej, a prócz tego rekompensuje niedobór miej-



Fot. DANUTA CHLUP

Ordynator Daniel Worek demonstruje podczas uroczystego otwarcia nowoczesne wyposażenie sali operacyjnej.

sca wynikający z faktu, że nowe sale są ciut mniejsze – wyjaśnił lekarz.

Pielęgniarka Lenka Kantorová chwaliła ułatwienie pracy z pacjentem. – Ważną nowością jest pokój wybudzeń w bloku operacyjnym. Pacjent zostaje tam przemieszczony zaraz po operacji, monitorowane są jego funkcje życiowe, obecny jest anesteziolog. Na oddział przewozi się pacjenta dopiero po całkowitym wybudzeniu z narkozy. Wcześniej również mieliśmy salę wybudzeń, ale poza blokiem operacyjnym. Pacjenta w narkozie trzeba było przewozić windą, z aparaturą do oddychania, czasem nawet w obecności

anesteziologa – wyjaśniła siostra. – Mamy też nową klimatyzację, która odpowiada aktualnym normom i zapewnia lepszy komfort zarówno pacjentom, jak i nam, personelowi. Teraz można będzie dokładnie regulować temperaturę i wilgotność w sali operacyjnej. Kolejnym udogodnieniem są podręczne magazyny materiałów sterylnych, których wcześniej nie mieliśmy – dodała Kantorová.

Zabiegi operacyjne przeprowadzono w Trzyńcu również w czasie trwania remontu. – Operowaliśmy w zastępczych salach, na dwie zmiany – przed południem i po południu

– wyjaśnił doktor Worek. Inwestycja podobnego charakteru, jednak co do zasięgu dużo większa od trzynieckiej, zrealizowana została w wojewódzkim szpitalu we Frydku-Místku. Na początku sierpnia zostanie oddany do użytku nowy pawilon chirurgiczny. – Jego częścią składową będą, naturalnie, nowoczesne sale operacyjne. To ogromna inwestycja, której koszty kształtują się na poziomie setek milionów koron – poinformowała Miroslava Chlebounová z wydziału stosunków zewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego w Ostrawie.

DANUTA CHLUP

### ZDARZYŁO SIĘ

#### WICEMISTRZ RECYTACJI

Drugie miejsce z 60. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Ostrołęce przywiózł na Zaolzie tegoroczny absolwent Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, Henryk Molin. Udział w finale konkursu, który zakończył się w ub. sobotę, zapewniła mu jako jednemu uczestnikowi z zagranicy główna nagroda uzyskana w tegorocznej edycji konkursu recytatorskiego „Kresy” w Białymstoku.

– Do Ostrołki pojechałem razem ze swoim instruktorem, a równocześnie ex-wychowawcą naszej klasy gimnazjalnej, Władysławem Kubieniem. Recytowałem te same utwory, co na „Kresach”, czyli Tadeusza Różewicza „Prognozę do roku 2000” oraz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Idiotę” z Teatryku „Zielona Gęś”. Widocznie się spodobała, choć ja uważam, że na tę nagrodę nie zasłużyłem, bo w konkursie startowało wielu wspaniałych recytatorów – powiedział „Głosowi Ludu” Molin.



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Henryk Molin

W Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w Ostrołęce wzięło udział 48 osób w dwóch kategoriach – 26 w kategorii młodzieży szkolnej, do której należał również Henryk Molin, oraz 22 w kategorii dorosłych. W skład jury weszli: Lech Śliwonik (przewodniczący), Wiesław Komasa, Janusz Majcherek, Krystyna Maksymowicz i Bożena Suchocka. (sch)

### POGODA

czwartek

piątek



dzień: 16 do 18 °C

noc: 13 do 12 °C

wiatr: 1-2 m/s

dzień: 19 do 21 °C

noc: 14 do 12 °C

wiatr: 1-2 m/s

## Pomoc dla Radka

Charytatywny pokaz mody zorganizowany przez Tomasza Kantora, Alicję Rytko, Jankę Byrtus, Natalię Jendrulek i Katię Sakalową przyniósł bogate plony. Akcja przyniosła 29 tysięcy koron dochodu. – Nieco ponad 17 tysięcy zebrano z dobrowolnych biletów wstępu, aukcji naszyjników i sprzedaży jednego z projektów, a resztę zdobyliśmy od sponsorów – informuje „Głos Ludu” Irena Klimas, nauczycielka z Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

– Pieniądze te przeznaczymy na pobyt rehabilitacyjny w Ostrawie-Klimkovicach – mówi wzruszona Monika Cymorek, matka niepełnosprawnego Radka. Taki pobyt jest bardzo kosztowny – chodzi o ponad 50 tysięcy koron.

W roli pośrednika między inicjatorami Kwiatu Morwy a Radkiem wystąpiło stowarzyszenie „Nigdy nie jesteś sam”. (endy)



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Uczniowie Polskiego Gimnazjum zebrali dla Radka blisko 30 tysięcy koron.



## KRÓTKO

REMONTUJĄ  
PERONY

**HAWIERZÓW (sch)** – Perony na dworcu kolejowym doczekają się przynajmniej częściowej modernizacji. Obecnie trwają prace, w ramach których zostaną wymienione betonowe części peronów, zainstalowane nowe ławki, a także oświetlenie nad peronami oraz schodami prowadzącymi do przejścia podziemnego. Remont, którego wykonawcą jest Zarząd Infrastruktury Kolejowej, ma zakończyć się 31 lipca. Przewidywany koszt inwestycji to 3,7 mln koron.

\*\*\*

## NOWY MODEL

**NOSZOWICE (dc)** – Fabryka Hyundai przedstawiła nowy model samochodu osobowego. Hyundai Tucson będzie wozem o charakterze sportowo-użytkowym. Zastąpi dotąd produkowany model ix35. Cena na razie nie jest znana, producent ujawni ją latem. Według rzeczniczki fabryki, Petra Vaňka, nowe samochody będą w sprzedaży od przełomu sierpnia i września. W uroczystej inauguracji produkcji wziął udział premier Bohuslav Sobotka. Podkreślił, że 30-miliardowa koreańska inwestycja w Noszowicach jest największą inwestycją zagraniczną w RC.

\*\*\*

STARE PASZPORTY  
JABŁONKÓW (dc)

– Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu Miasta zwraca się do wszystkich mieszkańców, którzy posiadają nieważne paszporty, by czym prędzej je oddali. Urzędnicy przypominają, że obowiązek ten wynika z ustawy, a za jego naruszenie grozi kara pieniężna w maksymalnej wysokości 10 tys. koron. Paszport staje się nieważny po upływie terminu ważności, a także m.in. wskutek zmiany nazwiska właściciela dokumentu. Obowiązek dotyczy, oczywiście, nie tylko jabłkonkowan, ale wszystkich obywateli RC.

\*\*\*

CHCĄ  
WSPÓŁPRACOWAĆ

**CIESZYN (wik)** – W czerwcu w Schwabach w Bawarii nastąpiło uroczyste podpisanie umowy partnerskiej pomiędzy Parafią Ewangelicko-Augsburską w Cieszynie oraz Evangelisch-Lutherische Kirchengemeinde Schwabach-St. Martin. Stosowne dokumenty parafowali ks. proboszcz Janusz Sikora z Cieszyna i proboszcz parafii św. Marcina ks. dr Paul-Hermann Zellfelder. Kontakty pomiędzy obiema parafiami zostały zainicjowane już w 2012 r., kiedy podczas swojego bawarskiego tournée w Schwabach wystąpił Wyższobramski Chór Kameralny z Cieszyna.

\*\*\*

KONKURS  
DLA KOBIEŃ

**REGION (dc)** – Województwo morawsko-śląskie przygotowało nowy konkurs, przeznaczony wyłącznie dla przedsiębiorczych pań. Będzie wybierała Lady Business, czyli najzdolniejszą kobietę prowadzącą działalność gospodarczą. Zgłaszać mogą się kobiety, które są właścicielkami lub współwłaścicielkami firm i mają bezpośredni wpływ na ich zarządzanie. Informacje nt. konkursu znajdują się na stronie internetowej [www.ladybusiness.cz](http://www.ladybusiness.cz).

# Sami zadbają o seniorów

Dom seniora w Starym Boguminie noszący nazwę *Domov Jistoty* będzie od przyszłego roku działał pod skrzydłami miasta.

O przejęciu placówki, którą do tej pory zarządzało województwo, zdecydowali na czerwcowej sesji radni Bogumina. Teraz czekają na zgodę wojewódzkich samorządowców.

Ta, według dostępnych faktów, ma być raczej formalnością. Pomysł przekazania domu seniora miastu wyszedł bowiem od województwa, które wystąpiło z tą propozycją już w 2008 roku. Wtedy jednak miasto rozwiązywało inne problemy, w rezultacie czego starobogumiński dom seniora pozostał na kolejne lata w wojewódzkich rękach. Pięć lat później temat powrócił, by wreszcie w czerwcu br. doczekać się akceptacji bogumińskich radnych.

Przekazanie pieczy nad domem seniora miastu, a konkretnie jego Centrum usług Socjalnych, jawi się jako logiczne rozwiązanie z kilku powodów. Jednym z nich jest to, że ośrodek działa w budynku będącym własnością miasta. Innym, niemniej istotnym jest to, że do domu seniora korzystają głównie mieszkańcy Bogumina, w związku z czym to miasto powinno decydować o tym, na jakich zasadach będzie przyjmować nowych lokatorów. – Obecnie rejestrujemy blisko 100 wniosków od naszych mieszkańców. W momencie, kiedy miasto będzie określało



Budynek starobogumińskiego domu seniora jest po remoncie. Miasto przeprowadziło go przed 4 laty.

kryteria przyjmowania, dużą rolę będzie odgrywało właśnie miejsce stałego pobytu – zaznaczył kierownik wydziału socjalnego bogumińskiego ratusza, Daniel Ucháč.

Zdaniem burmistrza Bogumina, Petra Víchy, miasto będzie stać na utrzymanie domu seniora. Jego

roczny budżet wynosi co prawda 19 mln koron, niemniej jednak 11 mln koron stanowią opłaty pensjonariuszy, 6 mln koron dotacja państwowa, a 1 mln pokrywają ubezpieczalnie zdrowotne. W ostatecznym rozrachunku miasto, które i tak w poprzednich latach wspierało ośro-

dek kilkuset tysięcy koron, będzie musiało „dorzucić” rocznie najwyżej jeden milion.

W chwili obecnej dom seniora w Starym Boguminie może pomieścić 58 seniorów, nad którymi sprawuje opiekę 33 pracowników.

(sch)

## Telefoniczna pomoc

Bezpłatna linia telefoniczna 116 006, obsługiwana przez organizację pozarządową Biały Krąg Bezpieczeństwa, odnotowała stu procentowy wzrost liczby rozmów. Dziennikarzy poinformowała o tym fakcie Petra Vitoušová, prezydentka organizacji. We wtorek przedstawiła linię w Ostrawie specjalistom z naszego regionu. Linia, na którą mogą dzwonić ofiary przestępstw oraz przemocy domowej, jest czynna 24 godziny na dobę. Po kampanii medialnej, którą BKB

rozpoczął w lutym, liczba dzwoniących znacząco wzrosła. Zaczęło dzwonić przede wszystkim dużo seniorów. Prócz nich najczęściej proszą o telefoniczną radę osoby w wieku 25-40 lat. Vitoušová podkreśliła, że podstawową zasadą jest dyskrecja, obsługa linii nie widzi numeru telefonu rozmówcy. Z linii korzystają najczęściej ofiary przemocy domowej i molestowania seksualnego, a także stalkingu, czyli uporczywego prześladowania. (dc)

## Dwujęzyczne perony

Na dwóch wyremontowanych peronach stacji kolejowej w Czeskim Cieszynie umieszczone zostały już dwujęzyczne tablice. Pod napisami Český Těšín widnieją takie same nazwy miasta z polskim odpowiednikiem. W miarę, jak remont stacji będzie kontynuowany, dwujęzyczne nazwy pojawią się również w innych miejscach.

Uchwałę o wprowadzeniu dwujęzycznych napisów w mieście, w tym na stacji kolejowej, komitet

ds. mniejszości narodowych podjął już wiele lat temu. Władze miasta przekazały je Kolejom Czeskim, te z kolei zwróciły się z wnioskiem o wprowadzenie dwujęzyczności do Urzędu Kolejowego, który ma decydujące słowo w sprawie stacji i przystanków. Urząd Kolejowy już w 2007 roku podjął decyzję o wprowadzeniu nazwy Český Těšín – Czeski Cieszyn, jej praktyczne wdrożenie zostało jednak odroczone do czasu remontu stacji. (dc)

## Udany most przez Olzę

Mieszkańcy Nawsia i turyści poruszający się po podbeskidzkim regionie nie muszą już kluczyć po trasach objazdowych i pokonywać Olzę i potok Czarny po tymczasowych kładkach. Po roku zakończono remont drogi między Nawsiem i sąsiednim Milikowem oraz budowę dwóch nowych mostów. Wczoraj oddano je do użytku.

Inwestorem budowy był Zarząd Dróg Województwa Morawsko-śląskiego. Nim wybudowano nowe mosty, trzeba było zburzyć stare.

– Oba mosty, użytkowane od 1968 roku, były w złym stanie technicznym. Dlatego trzeba je było zastąpić nowymi – powiedział zastępca hetmana ds. transportu i środowiska naturalnego, Daniel Havlík.

Najważniejszą częścią budowy był stalowy most łukowy przez Olzę o długości 56 metrów, usytuowany w pobliżu nawiejskiego stadionu. Jego konstrukcja jest na tyle ciekawa, że województwo postanowiło go zgłosić do konkursu „Budowla Roku”.

(dc)



Wczoraj oddano do użytku dwa nowe mosty w Nawsiu.

## Ruchomy ostatni dzwonek

Chociaż ostatni dzień czerwca przypada dopiero na wtorek, w niektórych szkołach na Zaolziu ostatni przedwakacyjny dzwonek zabrzmiał już jutro. Wynika to stąd, że dyrektor szkoły ma prawo pięć dni w ciągu roku szkolnego ustanowić jako dni wolne od nauki. Wielu dyrektorów korzysta z tej możliwości właśnie przed rozpoczęciem wakacji.

– Taki dzień wolny dyrektor szkoły musi zgłosić organowi prowadzącemu, czyli w naszym przypadku miastu Czeski Cieszyn, oraz swoją decyzję uzasadnić – wyjaśnia dyrektor cze-

skocieszyńskiej polskiej podstawówki, Marek Grycz, który postanowił „odpuścić” swoim uczniom ostatnie dwa dni roku szkolnego. – Miałem ku temu dwa powody. Jednym jest rozpoczynający się właśnie remont kotłowni, a drugim poniedziałkowe szkolenie nauczycieli związane z uczestnictwem w pewnym projekcie – dodał Grycz.

Z wcześniejszego rozpoczęcia wakacji będą się cieszyć również uczniowie górnosuskiej oraz wędryńskiej podstawówki. – Szkoła przygotowuje się do remontu piwnicy, stąd moja decyzja o wcześniejszym zakończeniu

nauki – powiedział dyrektor polskiej szkoły w Suchej Górnej, Bohdan Prymus. Remont kapitalny budynku szkolnego stał się powodem przedterminowego rozdania świadectw także w Polskiej Szkole Podstawowej im. Jana Kubisza w Gnojniku, której uczniowie rozpoczęli wakacje już w ub. poniedziałek.

W poniedziałek 29 czerwca ostatni raz w tym roku szkolnym przyjdą do szkoły m.in. uczniowie polskiej podstawówki w Jabłonkowie oraz Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Natomiast we wtorek, czyli

we właściwym dniu zakończenia roku szkolnego w RC, rozdanie świadectw odbędzie się m.in. w polskich szkołach w Hawierzowie-Błędowicach, Karwinie czy Trzyńcu.

Dyrektorzy przyznają, że dla niektórych rodziców, zwłaszcza młodszych dzieci, wcześniejsze zakończenie roku szkolnego może być pewnym utrudnieniem. I tak np. wędryńska szkoła postanowiła takim rodzicom pójść na rękę i – jak poinformowała nas jej dyrektorka, Elżbieta Wania – zorganizowała dla dzieci czterodniowy obóz w Koszarzyskach. (sch)

# »Downe wiesieli w Beskidzie Śląskim«

*Dzieci niepełnosprawne przebywające aktualnie w Wiśle biorą udział w projekcie „Downe wiesieli w Beskidzie Śląskim”. We wtorek wzięły udział w ciekawych warsztatach w Muzeum Beskidzkim.*

– Dzisiejsze warsztaty, prowadzone przez Małgorzatę Pawlusińską, są integralną częścią całego projektu i są to ostatnie z serii czterech warsztatów poświęconych wykonywaniu rekwizytów weselnych – powiedziała „Głosowi Ludu” Agnieszka Macoszek, pracownik Muzeum Beskidzkiego im. Andrzeja Podzorskiego w Wiśle. Projekt jest dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i ma na celu odświeżenie i rozpowszechnienie dawnych zwyczajów weselnych tego regionu. Kolejna porcja warsztatów będzie poświęcona haftowi – na żywotku, krzyżkowemu łańcuszkowemu i dwustronnemu oraz haftowi białemu.

Warto zaznaczyć, iż warsztaty nie są zarezerwowane jedynie dla dzieci niepełnosprawnych, lecz można się przyłączyć będąc choćby w muzeum czy oglądając muzealny skansen.

Dodatkowo są one darmowe, a materiały zapewniają organizatorzy.

– Dzieciom się tu podoba, mają co robić, a będziemy tu tylko do 4 lipca – powiedziała Ewa Ciastoń z Nowego Sącza, która przyjechała z córką Sylwią i wnuczkami Kamiliem i Dawidkiem. Zajęcia rozwijają koordynację ruchową dzieci w różnym stopniu upośledzenia.

Częścią składową projektu są również trzy wystawy – w Muzeum Na Grapie w Jaworzynce, w Muzeum Beskidzkim w Wiśle i Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Organizatorzy serdecznie zapraszają na wernisaż wystawy, który odbędzie się 8 lipca o godzinie 15.00 w Muzeum Beskidzkim w Wiśle. W programie zaplanowano pokaz czepienia oraz prezentację folderu „Downe wiesieli w Beskidzie Śląskim”, którego autorem jest kierowniczka muzeum, Małgorzata Kiereś. (endy)



Atutem zajęć na pewno jest to, że rozwijają koordynację ruchową dzieci.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

## Nagroda dla sopranistki

Sopranistka Grażyna Wilk-Biernot otrzymała w niedzielę w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego nagrodę miasta Karwiny za wzorową reprezentację miasta w dziedzinie kultury. Akt pamiątkowy przekazał jej wiceprezydent Karwiny, Karol Wiewiórka. – Pani Grażyna zabrakło na uroczystości rozdania nagród, która odbyła się w Bibliotece Regionalnej z okazji obchodów Dni Karwiny. Dlatego skorzystaliśmy z okazji, która nadarzyła się w związku z koncertem śpiewaczki we frysztackim kościele – powiedział „Głosowi Ludu” Wiewiórka.

Grażyna Wilk-Biernot jest absolwentką Instytutu Studiów Artystycznych Uniwersytetu Ostrawskiego oraz Akademii Muzycznej Karola Lipińskiego we Wrocławiu. Od 2006 roku śpiewa w Chórze Praskiej Filharmonii. Pochodzi z Karwiny i często do niej wraca. Nagrodę otrzymała za reprezentację swojego miasta rodzinnego w kraju i zagranicą. (sch)



Fot. UM Karwiny

Wiceprezydent Karwiny, Karol Wiewiórka, przekazuje akt pamiątkowy soliste Grażynie Wilk-Biernot.

## Historia Macierzy Szkolnej

Do końca czerwca w czeskokieszyńskiej siedzibie Kongresu Polaków w RC można oglądać wystawę poświęconą dziejom Macierzy Szkolnej w RC. Ekspozycja powstała z okazji

jubileuszu. W 2015 r. obchodzimy bowiem 130. rocznicę założenia Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, 95. rocznicę powstania Macierzy Szkolnej w Czechosło-

wacji oraz 25-lecie jej reaktywacji. – Jubileuszowa wystawa składa się z sześciu gablot i 22 plansz, na których zawarta została historia oraz dorobek tej organizacji. Można na niej zobaczyć archiwalne zdjęcia, stare wycinki prasowe, ogłoszenia, kroniki, katalogi klasowe, stare legitymacje, a nawet plan budowy polskiej szkoły wydziałowej w Łazach – mówi Marian Steffek z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków, który wraz z Andrzejem Russem, prezesem Macierzy Szkolnej w RC, opracował archiwalne materiały.

W kwietniu jubileuszowa ekspozycja była już prezentowana na tegorocznym Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Domu Kultury w Hawierzowie, z kolei w lipcu trafi do Karwiny-Frysztatu, gdzie w dniach 7-29 lipca będzie wystawiona w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej. (wik)



Fot. WITOLD KOZDÓN

Fragment wystawy.

## Pociąg Wolności

Od wczoraj do soboty trwa w Polsce wyjątkowy projekt kulturalny pod nazwą Pociąg Lustig – Pociąg Wolności 2015. W jego ramach na wybranych stacjach kolejowych wystawiana jest sztuka teatralna czeskiego pisarza, dramaturga i scenarzysty filmowego Arnošta Lustiga „Modlitwa za Katarzynę Horowitz”. Odbędą się także wykłady, wystawy i pokazy filmów. Przedstawienie „Modlitwa za Katarzynę Horowitz” wystawiane jest w tzw. wagonie teatralnym, specjalnie zaadoptowanym na scenę. Celem projektu jest natomiast upamiętnienie w 70. rocznicę zakończenia II wojny światowej, tragicznej historii holokaustu Żydów oraz transportów Romów i innych Europejczyków do niemieckich obozów koncen-

tracyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej.

W środę pociąg Lustig zawitał na stację kolejową Radegast w Łodzi, która w czasie wojny była stacją zamkniętej dzielnicy żydowskiej. Z kolei dziś i jutro pociąg Lustig przybędzie do Muzeum Kolejnictwa w Warszawie, a w sobotę wjedzie na stację kolejową w Oświęcimiu.

Patronat nad kulturalnym projektem objął prezydent Republiki Czeskiej Miloš Zeman, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski oraz prezydent Słowacji Andrej Kiska. Właśnie przez te trzy kraje na przełomie czerwca i lipca będzie przejeżdżał Pociąg Lustig, przypominając o tragicznych losach ofiar transportów zmierzających do obozów zagłady. (wik)

## XV Rowerowy Rajd do źródła Olzy

Turystyczny Klub Kolarski „Ondraszek” z Cieszyna oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” w RC zapraszają na kolejny, XV „Rajd do źródeł Olzy”. Impreza odbędzie się sobotę, 27 czerwca, a patronat honorowy objął nad nią wójt Istebnej, Henryk Gazurek

– Naszym hasłem „od zawsze” jest zawsze turystyka bez granic, a celem promocja walorów krajoznawczych Śląska Cieszyńskiego, przede wszystkim zaś źródła naszej rzeki Olzy na Gańczorze – mówi Władysław Kristen, wieloletni organizator rajdów do źródła Olzy oraz wielki miłośnik najważniejszej rzeki Śląska Cieszyńskiego.

Kristen odnalazł bijące źródło Olzy na Gańczorze w 1999 r. – Zaczęliśmy odwiedzać to symboliczne miejsce, w efekcie dziś są tam ławeczki oraz tablica ze wszystkimi dziewięcioma zwrotkami pieśni „Płyniesz Olzo” – mówi i dodaje, że

tym razem rowerzyści dotrą do źródła Olzy tradycyjną trasą liczącą 25 km pod Młodą Górą przez Bucznik i Zaolzie. – Poruszać będziemy się zaś w tempie turystycznym – zapewnia Kristen.

Tegoroczny rajd rozpocznie się w Lasku Miejskim w Jabłonkowie w sobotę, 27 czerwca, o godz. 10. Od godz. 9.00 będzie tam trwała rejestracja rowerzystów, którzy ubezpieczają się we własnym zakresie. Uczestnictwo dzieci i młodzieży możliwe jest wyłącznie pod opieką osób dorosłych. Wpisowe wynosi 10 zł lub 70 kc od osoby.

Na mecie w Istebnej Zaolzie na cyklistów czekać będzie ciepły posiłek, herbata, pamiątkowe naklejki oraz puchar dla najliczniejszej grupy. Organizatorzy planują też konkurs krajoznawczy „Czy znasz Ziemię Cieszyńską?”. Urozańczeniem rajdu będzie możliwość zwiedzenia kurnej chaty Kawuloków w centrum Istebnej (płatna dodatkowo 4 zł). (wik)

# Herbata zbliża

Na to wydarzenie przez cały rok czekają pasjonaci herbaty, ale nie tylko. Na Święto Herbaty na Wzgórzu Zamkowe do Cieszyna przychodzą – i przyjeżdżają, nawet z daleka – osoby, które chcą przy czarce herbaty spędzić czas w przyjemnej atmosferze, porozmawiać, poznać nowych ludzi, ciekawe idee, wziąć udział w warsztatach, wykładach, koncertach, degustacjach herbat, pokazach herbacianych ceremonii, spotkaniach podróżniczych oraz wielu innych inicjatywach. 4 i 5 lipca na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie odbędzie się siódma edycja tej międzynarodowej inicjatywy, organizowanej przez animatorów kultury, artystów, osoby prywatne i organizacje pozarządowe z Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Po prostu – miłośników herbaty. O początkach i idei tej imprezy, o tym, co będzie się działo w pierwszy lipcowy weekend na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie oraz – oczywiście – o herbacie opowiada „Głowski Ludu” dyrektorka programowa Festiwalu, Mariola Kluza. Jak mówi – herbata zawsze była napojem spotkań, a cieszyńskie Święto Herbaty to takie „nieco większe” spotkanie pasjonatów tego napoju.

## Siedem lat temu zaczęło się... na pewno od herbaty.

Pierwsze Święto Herbaty zorganizowano niedługo po otwarciu herbaciarni Laja. Założyciel lokalu był równocześnie pomysłodawcą festiwalu. Skupieni wokół

Lai ludzie stwierdzili, że skoro herbata jest napojem spotkań, to można by spotkać się w trochę większym gronie. Od dzielenia się czarką herbaty zaczęły się wspólne warsztaty. Od tej pory raz w roku przyjeżdżają do nas pasjonaci herbaty z Polski, Czech i Słowacji. Od trzech lat festiwal nie jest biletowany. Co ciekawe, dzięki temu, że jesteśmy na polsko-czeskim pograniczu, powstaje ciekawa gra słów, ponieważ w języku czeskim „listek” oznacza „bilet”. Dlatego mówimy, że Święto Herbaty to festiwal otwartych listków. Chcemy, żeby była to impreza otwarta dla wszystkich, nie tylko dla pasjonatów herbaty, ale też dla tych, którzy chcą spotkać się w przyjemnej, rodzinnej atmosferze z przyjaciółmi, poznać ciekawych ludzi i dowiedzieć się czegoś nowego.

## Co będzie się działo w trakcie tegorocznego festiwalu?

Program z roku na rok jest coraz bogatszy. Jak co roku nie zabraknie ciekawych warsztatów, wykładów, spotkań z podróżnikami, degustacji herbat i koncertów. Będzie można wziąć udział w warsztatach śpiewu alikwotowego, tworzenia origami lub warsztatach acroyogi. Nowością jest kącik dla najmłodszych – dzieci będą mogły ciekawie spędzić czas w „towarzystwie” Indian Ameryki Południowej. Jak zwykle będą spotkania z podróżnikami, jednym z zaproszonych gości będzie Andrzej Muszyński



Mariola Kluza w herbaciarni Laja.

– laureat nagrody Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż podróżniczy, odbędzie się też spotkanie z wielkim znawcą kultury herbaty Robertem Tomczykiem, autorem książki „Zapiski o herbacie”. Miłośnicy herbaty na pewno skorzystają z wykładów połączonych z degustacją herbaty, dotyczących podróży na plantacje herbaty na Sri Lance, w Japonii czy Korei.

W tym roku dodatkowo w programie pojawiła się nowość, czyli mistrzostwa w parzeniu herbaty, podczas których herbaciarze rywalizować będą o tytuł mistrza Tea Brewers Cup 2015.

## Zaparzyć wyśmienitą herbatę chyba nie jest łatwo?

Na pewno są różne sposoby przyrządzania herbaty. Istnieją metody

i porady, jak nie zepsuć herbaty, jednak każdy herbaciarz ma swój sposób parzenia, w zależności od tego, jakie smaki i aromaty chce wydobyć z herbacianego suszu. Jedni parzą listki dłużej, inni krócej, używając różnej ilości wody czy herbaty. Wiele zależy też od preferencji smakowych danego herbaciarza.

## W trakcie poprzednich edycji Święta Herbaty organizatorzy zaznaczali zawsze, że jest to jedna z nielicznych imprez, na których nie ma alkoholu pod żadną postacią. Czy tak będzie także w tym roku?

Zasadniczo podajemy przede wszystkim herbatę. W tym roku jak zwykle będzie można odwiedzić stoiska herbaciarzy z Polski, Czech i Słowacji podających herbaty pochodzące z różnych krajów świata. W czasie tegorocznej edycji zrobimy jednak drobny wyjątek. Założyciele naszej herbaciarni niedawno utworzyli browar, gdzie warzą piwo z dodatkiem herbaty. Podczas Święta Herbaty piwo z nowego browaru Fabrica RARA warzone w Cieszynie w byłym browarze mieszczańskim będzie miało swoją premierę – w ramach warsztatów odbędzie się mała degustacja piwa. Zapraszamy 4 i 5 lipca na siódme Święto Herbaty! Program można znaleźć na stronach: [www.swietoherbaty.pl](http://www.swietoherbaty.pl) i [www.svatekcaje.cz](http://www.svatekcaje.cz).

Rozmawiała:  
ELŻBIETA PRZYCZKO

# Zawsze chciał pracować z ludźmi

Czesław Santarius, założyciel i emerytowany długoletni dyrektor Diakonii Śląskiej, we wrześniu skończy 70 lat. Z jednej strony marzy o tym, by móc wreszcie spokojnie zająć się ogrodem, z drugiej – wciąż ma pełno pomysłów i rozpoczętych projektów, które trzeba doprowadzić do końca. Mieszka w Bystrzycy, w Diakonii nadal pracuje jako doradca.

## W 1990 roku, na prośbę biskupa Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W., Wilhelma Stonawskiego, zajął się pan reaktywacją Diakonii Śląskiej. Dlaczego właśnie panu, pracującemu do tej pory w ostrawskiej Nowej Hucie, zostało powierzone to zadanie?

Mój ojciec, pastor Władysław Santarius, był po wojnie ostatnim kierownikiem Ewangelickich Zakładów Miłosierdzia, czyli domów opieki Betezda i Sarepta w Ligotce Kameralnej, nim pod koniec lat 50. zawłaszczyły je komunistyczne władze. Wyrastałem w tym środowisku, widziałem, jak wygląda praca z ludźmi starymi i niepełnosprawnymi. Sam zresztą chciałem zawsze pracować z ludźmi i dla ludzi, tak byłem wychowany w domu. Niestety, kiedy kończyłem szkołę podstawową, nie pozwolono mi pójść do gimnazjum, nie mogłem się nawet wyuczyć zawodu w Hucie Trzynieckiej, musiałem wyjechać do Ostrawy, dalej od regionu, gdzie działał mój niemiły widziany przez komunistów ojciec. W Ostrawie zaocznie skoń-



Czesław Santarius przygotowuje materiały do archiwum i muzeum Diakonii Śląskiej.

czyłem gimnazjum, potem studia ekonomiczne w Bratysławie. To, że mogłem zacząć budować Diakonię Śląską, jak również fakt, że dziś mogę spotykać się z przedstawicielami władz gminnych czy wojewódzkich, co kiedyś było dla mnie nie do pomyślenia, sprawia mi satysfakcję.

## Radni Trzyna postanowili uhonorować pana Nagrodą Miasta Trzyna za całokształt pracy i istotny wkład w rozwój usług społecznych w mieście. Diakonia prowadzi dziś w Trzynie i całym regionie szereg ośrodków dla różnych grup docelowych. Czy ta sieć placówek jest wystarczająca?

Ciągle jest duże zapotrzebowanie na domy opieki dla seniorów.

W tym sektorze zaczynają dziś co prawda działać również prywatne podmioty, trzeba jednak zastanowić się nad finansowaniem tych placówek. Na jakim poziomie mają kształtować się ceny za usługi? Nieraz zdarza się, że seniorzy przekazują cały swój majątek dzieciom i wnukom, a potem brak im pieniędzy na pełną opłatę domu seniora. W Niemczech urzędy badają sytuację materialną seniora nawet dziesięć lat wstecz. Interesuje ich, co stało się z jego majątkiem. Jeżeli został przekazany dzieciom, a teraz seniorowi brakuje pieniędzy na zaspokojenie jego potrzeb, dzieci mają ustawowy obowiązek łożyć na utrzymanie rodziców.

## Ostatnio problemem całej Eu-

## ropy są uchodźcy z Afryki i Azji. Jeżeli dojdzie do ich podziału pomiędzy poszczególne kraje – tak, jak proponuje UE – zaraz w pierwszej fali ponad tysiąc osób trafi do Czech. Czy tą grupą osób zamierza zająć się Diakonia?

Mieliśmy już ośrodek dla uchodźców, w latach 90. nad Zaporą Cierlicką. Ale nasze doświadczenia nie były dobre. Byli to Rumuni, którzy nadużywali systemu opieki społecznej, jeździli nielegalnie pracować do Francji. W dodatku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych niezbyt pozytywnie było do nas nastawione. Zlikwidowaliśmy więc tę placówkę. A co do aktualnej sytuacji, to jestem przekonany, że uchodźcy, jeżeli trafią do Czech, będą się raczej starali dostać bliżej Pragi i zachodnich granic, nie będą skupiali się w naszym regionie.

## Obecnie pracuje pan w Diakonii jako doradca ds. zarządzania. Czym konkretnie się pan zajmuje?

W październiku w Czeskim Cieszynie zostanie otwarte Diakonijne Centrum Edukacji, budowane na Niwach obok siedziby Diakonii Śląskiej. W jego ramach będzie działało m.in. archiwum i muzeum Diakonii i Śląskiego Kościoła Ewangelickiego. Do moich zadań należy zgromadzenie materiałów i przygotowanie tych placówek. Ponadto angażuję się w rozwój ekonomii społecznej w regionie, czyli takich przedsiębiorstwach, które dają

pracę ludziom niepełnosprawnym czy innym grupom z trudnym szukającym swego miejsca na rynku pracy. Diakonia Śląska założyła stopniowo kilka takich firm, pierwszą były warsztaty chronione „Ergon” w Żukowie, które dziś jako samodzielna placówka mają siedzibę w sferze przemysłowej w Trzynie. Jestem członkiem Rady Klastru Przedsiębiorstw Społecznych i Innowacji województwa morawsko-śląskiego – SINEC. Naszym celem jest wzajemna wymiana doświadczeń, pomoc i doradztwo podmiotom zrzeszonym w klastrze, a zarazem szukanie dróg do nawiązania współpracy z innymi firmami, które mogłyby być odbiorcami wyrobów przedsiębiorstw społecznych.

## Nagroda Miasta Trzyna, którą wkrótce pan otrzyma, nie jest pierwszym wyróżnieniem, jakie panu przyznano. Którą nagrodę najbardziej pan sobie ceni?

Każda z nich była inna i specyficzna. Nagrodę, którą przyznała mi Fundacja Olgi Havlovej, wręczał mi sam Václav Havel. W 2005 roku zostałem finalistą konkursu Menedżer Roku. Wyróżniony zostałem również w Polsce, w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie wręczono mi Order Ecce Homo, polską nagrodę kościelną przyznaną co roku osobom z kraju i zagranicy, które działają na rzecz bliźnich.

Rozmawiała:  
DANUTA CHLUP

# 25 lat nauczania języka polskiego w Austrii

Dagmara Miedzińska, absolwentka polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, rodowita krakowianka, od 25 lat naucza języka polskiego w szkołach austriackich. Tłumaczy zawilosci polskiej gramatyki i ortografii, przybliża historię i literaturę polską, a także przygotowuje do egzaminu maturalnego. Jej dawni uczniowie przeprowadzają już swoje dzieci na lekcje.

**Zapoczątkowała pani przed dwudziestu pięciu laty naukę języka polskiego w austriackich szkołach. Jak wyglądały początki? Ilu uczniów przychodziło na lekcje?**

We wrześniu 1990 roku austriackie Ministerstwo Nauki zaczęło wprowadzać do szkół nauczanie języków ojczystych. To był eksperyment i nie wiadomo było, jak zostanie przyjęty przez uczniów i nauczycieli. Postanowiłam wykorzystać tę szansę i zaproponować nauczanie języka polskiego. Początki nie były łatwe: kilkoro dzieci w 16. dzielnicy, niezbyt pozytywne nastawienie nie tyle do władz oświatowych, co poszczególnych dyrektorów szkół. Z czasem liczba dzieci, dzięki moim wysiłkom, zaczęła się zwiększać, powstały też nowe grupy. Po roku zatrudniona została nowa nauczycielka, co świadczy o tym, że zainteresowanie nauką języka ojczystego wzrastało.

Z czasem nabrałam przekonania, że sama oferta nauczania języka polskiego w szkołach podstawowych to za mało, że można zrobić coś więcej. Podjęłam więc starania o wprowadzenie nauki języka polskiego także do szkół średnich. Dzięki dużej pomocy inspektora Blümla, udało się: język polski został oficjalnie wprowadzony do programu nauczania w gimnazjach w 2006 roku jako przedmiot dodatkowy. W 2007 roku austriackie Ministerstwo Edukacji dopisało język polski do listy innych języków, takich jak węgierski, czeski czy słowacki, które miały już w szkołach status języka obcego. Było to duże ułatwienie dla polskiej młodzieży, szczególnie dla tych młodych ludzi, którzy od niedawna mieszkali w Austrii.

**Ostatnie matury z języka polskiego w dziennych szkołach odbyły się w czerwcu 2014 roku. Dlaczego?**

Niestety, wprowadzenie centralnego systemu maturalnego od tego roku z jego wymogami odnośnie liczby godzin przedmiotów maturalnych spowodowały, że matura z języka polskiego wróci do szkół dziennych w ramach tzw. Wahlpflicht prawdopodobnie za cztery lata. Innymi słowy, obecni uczniowie klas piątych, jeśli zdecydują się wybrać język polski jako przedmiot obowiązkowy, będą mogli zdawać go ponownie na maturze. Maturę z tego języka nadal jednak mogą zdawać uczniowie szkół wieczorowych.

**Dane statystyczne udostępnione przez austriackie Ministerstwo Nauki mówią, że z ponad 6100 polskich uczniów uczęszczających do austriackich szkół z lekcji języka polskiego skorzystało 851 osób, co stanowi 14 procent. Czy to dużo, czy mało?**

Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że naukę rozpoczynało przed laty dziewięćdziesiąt uczniów, to na pewno różnica jest wielka. Państwo austriackie bardzo wspiera nauczanie języków ojczystych. Sam fakt, że istnieje możliwość zdawania tego przedmiotu na maturze, zasługuje na pochwałę. Mniej więcej w tym czasie, gdy w Austrii matura będzie wracała do szkół dziennych, przedmiot ten zniknie na maturach w szkołach w Wielkiej Brytanii.

**Co cieszy najbardziej w tym zawodzie?**

Jako nauczycielce wielką satysfakcją sprawia mi to, że mogę nauczać



Dagmara Miedzińska

kolejne pokolenia. Coraz częściej bowiem zdarza się, że moi byli uczniowie przyprawdzają na lekcje polskiego swoje dzieci. Niedawno też mama jednego z moich uczniów zdawała maturę w systemie wieczorowym. Bardzo lubię moją pracę.

Cieszy mnie to, że niektórzy moi uczniowie podjęli studia w Polsce. Mając zdany egzamin maturalny z języka polskiego czy też język polski jako język obcy na świadectwie, byli w Polsce zwolnieni z egzaminów z tego przedmiotu. Mam też wielką satysfakcję, że dzięki mojej pracy wielu uczniów może wykorzystywać już w dorosłym życiu, w różnych sytuacjach zawodowych, swoją znajomość języka polskiego. Mogą powiedzieć: znam ten język w mowie i piśmie.

**A jakie trudne sytuacje z tym się wiążą?**

Przykre sprawy to niezadowoleni rodzice, którzy wszystko wiedzą najlepiej, czy też niedostateczne oceny, które niestety musiałam postawić na kilku egzaminach eksternistycznych. Do tego dochodzi nawał spraw administracyjnych we wrześniu, kiedy jestem sekretarką, tragarzem podręczników i nauczycielką w jednej osobie. Dwadzieścia dwie matury w dwudziestu jeden szkołach w czerwcu – i ja jedna.

**Jak wyglądają zajęcia z języka polskiego? Na co zwraca pani szczególną uwagę?**

Niebagatelną część moich zajęć stanowią ćwiczenia z ortografii

i gramatyki, bo trudno jest zajmować się poezją, jeśli dziecko nie potrafi pisać poprawnie. Na szczęście, dzięki austriackiemu Ministerstwu Nauki, które finansuje podręczniki, dzieci i młodzież mają dostęp do bezpłatnych książek. Staram się urozmaicać lekcje, korzystając także z tego, co oferuje nam miasto, w którym mieszkamy. Przewędrowałam już z moimi uczniami wszystkie trasy naznaczone polskimi śladami w Wiedniu, m.in. miejsca związane z Sobieskim, Chopinem czy Wyspiańskim. Chciałabym, by moi uczniowie mogli tymi wiadomościami pochwalić się przed swoimi bliskimi, którzy przyjeżdżają z Polski.

Polonika (Austria)

## Uczczono ofiary mordu

W sobotę 20 czerwca, w 71. rocznicę zbrodni w Gliniszczach, w miejscu zbiorowego pochówku ofiar zbrodni odbył się apel modlitewny w intencji zmarłych. W pierwszej części nabożeństwa złożono kwiaty oraz zapalono znicze na zbiorowej mogile mieszkańców wsi. W imieniu Akcji Wyborczej Polaków na Litwie cześć zamordowanym oddała starosta sejmowej frakcji AWAL, Rita Tamašunienė. Wśród przybyłych na uroczystość był również wicemer rejonu wileńskiego – Czesław Olszewski oraz młodzież z Wileńskiej Młodzieży Patriotycznej.

Po złożeniu wieńców odbył się krótki apel, podczas którego recytowano wiersze oraz odśpiewano pieśni o tematyce patriotycznej. Następnie uczestnicy nabożeństwa oraz zaproszeni goście udali się do dworku Jeleńskich, gdzie można było obejrzeć wystawę zdjęć związanych z masowym mordem mieszkańców Gliniszcz. Na zakończenie odbyła się projekcja filmu „Bez przeszłości nie ma przyszłości” autorstwa Augustyny Grejciun.

\*\*\*

20 czerwca 1944 roku litewski od-



Hołd pomordowanym przyszło oddać wiele osób.

dział pomocniczy policji niemieckiej zastrzelił 38 mieszkańców (inne źródła podają 39) wsi Gliniszki (gmina Podbrzezie) w rejonie wileńskim. Był to odwet za śmierć czterech litewskich policjantów w starciu z 5. Wileńską Brygadą Armii Krajowej, dowodzoną przez Zygmunta Szendzielarza „Łupaczkę”, oddziałem AK niedługo wcześniej przebywającym w majątku Gliniszki.

Znaczną część ofiar stanowiły kobiety i dzieci (większość mężczyzn wyszła w tym czasie do pracy). Pracownicy majątku, będącego wówczas w niemieckim zarządzie Landbewirtschaftungsgesellschaft Ostland, już zamknięci przez litewskich policjantów w dawnej kaplicy gliniszkiego pałacu i mający prawdopodobnie być następnie rozstrzelani, zostali uratowani dzięki przyjazdowi Niemców, reprezentantów niemieckiego zarządu, którzy spłoszyli napastników. Przybyły wraz z nimi bezpośredni administrator majątku, Władysław Komar, został zabity w drodze powrotnej, niedaleko Podbrzezia.

Zdjęcia: ARC

L24.lt (Litwa)



## WSPOMNIENIA



Dnia 24. 6. obchodziłaby swoje 80. urodziny nasza Kochana

**śp. JANINA HOLESZ**

pochodząca z Orłowej-Lutyni, zaś 14. 2. 2015 minęła 3. bolesna rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła. Z miłością wspominają najbliżsi.

RK-077



Dziś, 25. 6. 2015, mija 30 lat od śmierci naszego Drogiego i Kochanego Ojca

**śp. ALOJZEGO JURZYKOWSKIEGO**

Z szacunkiem i miłością wspominają i o modlitwę proszą córki Renata i Krystyna z rodzinami.

GL-421

## CO W TEATRZE

**SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** Pasibrzuch (25, godz. 10.00); **▲ TRZYNICIEC:** Rumcajs (26, godz. 9.00, 11.00, 16.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Mnoho povyku pro nic (25, godz. 10.00).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Minionki (25, 26, godz. 15.30); Złota Dama (25, 26, godz. 17.30); Jurassic world (25, 26, godz. 19.00); Wyspa miłości (25, 26, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Minionki (25, godz. 17.00; 26, godz. 17.45); System: Child 44 (25, godz. 19.00); Dark places (26, godz. 20.00); **TRZYNICIEC – Kosmos:** Minionki (25, 26, godz. 17.30); Ekipa (25, 26, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Gołąb przy-

## HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

**Quo Vadis PZKO?**

Uważam, że apel o dyskusję na temat wizji PZKO i jego struktur, który pojawił się w Hyde Parku autorstwa pani Janiny Zadrożnej zasługuje na jak najpoważniejsze potraktowanie. Trochę mnie dziwi, że na razie nie ma żadnej odezwy. Poniżej próba rozpoczęcia takiej dyskusji.

Najpierw spójrzmy na nasze koła. W gruncie rzeczy są to samodzielne jednostki, mające nierzadko podmiotowość prawną. Działają w pełni niezależnie, kierują się własnym programem i uchwałami. Liczba aktywnych członków i działaczy się w nich stopniowo kurczy, baza członkowska się niestety starzeje. Młodzi się nie garną, chociaż są też wyjątki, zwłaszcza w zespołach. W działalności przeważa tematyka towarzyska, powiemy klubowa. Blisko połowa kół posiada swoje domy i to jest duże bogactwo, a zarazem dosyć duży kłopot i wysiłek finansowy. Moim zdaniem, kołom potrzebna jest pomoc, wsparcie – i to zarówno finansowe, jak i merytoryczne. Mam na myśli wyszukiwanie potencjalnych ciekawych tematów-projektów, które mogłyby wywołać odpowiednie zainteresowanie wśród członków, pomoc w ich zabezpieczeniu finansowym oraz ich administrowaniu. I w tej sferze widzę ważną rolę struktury ponad kołami.

Obecnie Zarząd Główny zarządza głównie samym sobą, bowiem koła wcale nie potrzebują zarządzania.

siadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu (26, godz. 19.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Andilek na nerwy (25, 26, godz. 17.45); Cybernatural (25, 26, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Jurassic world (25, godz. 15.00, 17.30); Minionki (26, godz. 14.00, 16.00, 18.00); Ex machina (26, godz. 21.30).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

## CO W TERENIE

**KARWINA-DARKÓW – MK PZKO** zaprasza w sobotę 27. 6. o godz. 15.00 na Wianki nad Olzą do

## NEKROLOGI



*Błogosławieni są odtąd umarli,  
którzy w Panu umierają.*

Biblia

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 23. 6. 2015 w wieku 68 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, Pan życia i śmierci odwołał do wieczności naszą Kochaną Mamę, Teściową i Babcie

**śp. BRONISŁAWĘ ADAMCOWĄ**  
zamieszkałą w Olbrachcicach

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 27. 6. 2015 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Olbrachcicach na cmentarz w Karwinie-Łąkach. Zasmucona rodzina.

GL-423

ogrodu i świetlicy Koła. W programie przedszkolaki z Karwiny, pochód lampionowy nad brzegi Olzy, wspólne śpiewy dzieci i rodziców przedszkolaków przy akompaniamencie Wiesława Farany.

**PIOTROWICE – MK PZKO** zaprasza członków i ich dzieci oraz sympatyków w niedzielę 28. 6. o godz. 15.15 do Domu PZKO na „Festuś”, zabawę a’ la festynową. Na spotkaniu przedyskutujemy kwestie związane z remontem Domu PZKO. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

**PTTS „BŚ” – Informuje,** że odjazd na wycieczkę autokarową W16: W. Fatra – Sklabiński Podzámok – Kľak jest w sobotę 27. 6. o godz. 6.00 z Karwiny, o godz. 6.20 z Cz. Cieszyna, o godz. 6.35 z Trzyńca – dworzec BUS, następnie w odstępach 5 min.: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Cena przejazdu autokarem 200 kc. Proszę nie zapomnieć o dokumentach, ubezpiecze-

niu, euro. Informacje tel.: 776 046 326.

**WIERZNIOWICE – MK PZKO** zaprasza 27. 6. od godz. 15.00 na Festyn – Wianki PZKO oraz czterdziestolecie Domu PZKO. Występy zespołów: uczniowie lutyńskiej PSP, chór „Lutnia”, zespoły z Polski, zespół Old Boys Band, zespół gimnastyczny „Gimnaści” z Wędryni, rockowy koncert zespołu Glayzy. Smaczny bufet zapewniony.

## OFERTY

**KUPIĘ ANTYKI,** instrumenty muzyczne, polskie książki i biblię. Tel. 608 374 432. GL-418

**WYNAJMĘ MIESZKANIE 1+1 (2+kk)** na ul. Kopernika w Cz. Cieszynie. Tel.: 773 522 203. GL-397

**ANTYKI KUPIĘ – meble** przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-046

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

**Wspomnienia sprzed lat**

4 czerwca w węgryńskim Motoreście spotkali się dawni absolwenci polskiej paralelki szkoły przemysłowej w Karwinie. Stało się tak po 60 latach od egzaminów maturalnych, które zdawaliśmy w maju 1955 roku. Polska klasa została otwarta w 1951 r. dzięki staraniom naszych przedstawicieli w szkolnictwie i my mieliśmy ten zaszczyt być jej pierwszymi uczniami.

Było nas trzydziestu – w wieku od 15 do 20 lat, w tym gronie tylko jedna koleżanka Jarka mająca poważanie u kolegów. Z powodu braku pomieszczenia w głównym budynku szkolnym polską pierwszą klasę umieszczono w tzw. czerwonej szkole przy kościele, gdzie warunki nie były najlepsze. Naszym klasowym, a równocześnie nauczycielem wszystkich przedmiotów ścisłych był inżynier Leopold Wąloszek. Był to pedagog wymagający, cieszący się ogromnym autorytetem wśród swych podopiecz-

nych. Wspominając tę wybitną postać należy nadmienić, że był on wielkim patriotą i znanym działaczem społecznym. Jego pasją były wędrówki górskie w Tatrach i utrwalanie piękna tych gór na obrazach.

Na spotkanie przybyło 14 osób



Pamiątkowe zdjęcie ze spotkania.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



Zareklamuj się w  
**»GŁOSIE LUDU«**  
doradca ds. reklamy  
Tel. 775 700 896

KALKULATOR  
PALIWOWY

Ceny paliw na stacjach  
z dnia 24. 6. 2015

**Bielsko-Biała, CH Auchan**

E95 4,83 zł  
ON 4,68 zł  
LPG 1,75 zł

**Cieszyn, Statioil**

E95 4,89 zł  
ON 4,69 zł  
LPG 1,86 zł

**Cieszyn, Shell**

E95 4,89 zł  
ON 4,69 zł

**Zebrzydowice, Orlen**

E95 4,93 zł  
ON 4,65 zł  
LPG 1,77 zł

**Czeski Cieszyn, Shell**

E95 32,40 kc  
ON 32,20 kc (wik)

## KONCERTY

**CZ. CIESZYN –** Zapraszamy do kawiarni „Avion” 30. 6. o godz. 16.30 na salon muzyczny pt. „MolinoGranie – Rodziny Molinów wszystkiego po trochu”. Wstępne dobrowolne. Organizatorzy proszą o rezerwację miejsc. Tel. 558 711 961.

**CZYTAJ NAS CODZIENNIE!**  
**www.glosludu.cz**

## KALKULATOR WALUTOWY

Kursy walut w kantorach z dnia 24. 6. 2015

	Cieszyn, ul. Zamkowa		Bielsko-Biała, CH Auchan	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
CZK	0,152	0,153	0,149	0,156
EUR	4,150	4,180	4,100	4,200
USD	3,670	3,720	3,670	3,770
	Czeski Cieszyn, dworzec		Trzyniec Albert	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
PLN	6,450	6,600	6,460	6,640
EUR	27,000	27,600	26,950	27,650
USD	24,000	24,700	24,030	24,700 (wik)

# Zdobyli Linz w kapitalnym stylu

To najlepsza reklama zaolziańskiego futbolu. Drużyna Beskidu Czechy poukładana przez trenera Stanisława Kluzę wróciła z tarczą z prestiżowego turnieju piłkarskiego w Austrii. Zaolziacy triumfowali w ubiegłą sobotę w mocnej konkurencji zespołów startujących w turnieju piłkarskim rozgrywanym w ramach Złoty i Igrzysk Polonijnych Linz 2015. – W zeszłym roku przegraliśmy w finale, ale tym razem wszystko pozapinaliśmy na ostatni guzik – powiedział „Głowski Ludu” Zbigniew Worek, kierownik zespołu.

Turniej w Linzu cieszy się w Austrii sporą popularnością. W tym roku międzynarodowe zmagania śledziły m.in. kamery TV Polonii, gościem honorowym imprezy był również konsul generalny RP w Wiedniu, Andrzej Kaczorowski, który jest wielkim fanem zaolziańskiego futbolu. Kibicuje regularnie Orłom Zaolzia, a także innym sportowym inicjatywom Polaków mieszkających w Republice Czeskiej. – Pan konsul niejako wywróżył nam złoty medal. Zaraz na wstępie turnieju powiedział nam, że w jego oczach jesteśmy głównym faworytem do zwycięstwa – zdradził nam Worek. Zaolziacy przebili się grupą B w kapitalnym stylu. W czterech meczach stracili tylko jednego gola, do siatek przeciwników wpakowali zaś 21 bramek. Bramkostrzelny turniej zaliczył przede wszystkim Radim Szotkowski. Ofensywnego piłkarza Spartaka Jabłonków nie mogło zabraknąć w kadrze trenera Stanisława Kluzę, tym bardziej, że Szotkowski na co dzień jest podopiecznym Kluzę w jabłonkowskim zespole występującym w IB klasie, grupie C. – Radim w całym sezonie spisywał się rewelacyjnie. Raz nawet w jednym meczu strzelił sześć goli, dokładnie w pojedynku z Interem Piotrowice – stwierdził Stanisław Kluz. Strzelecką formę potwierdził Szotkowski również w Austrii. W półfinale zdobył cztery bramki w dużym stopniu



Górny rząd od lewej: Tomáš Bulawa, Zbigniew Worek, Stanisław Kluz, Vítězslav Buchta; dolny rząd od lewej: Jiří Szotkowski, Martin Hudzieczek, Radim Szotkowski, Jaroslav Hudzieczek.

pomogły rozmontować ekipę Orła Linz, gospodarzy turnieju. Linz prowadził w meczu 1:0, nasi ostatecznie jednak zwyciężyli 6:2. – Świetnie radzili sobie wszyscy chłopcy w zespole – podkreślił Worek. Trener Stanisław Kluz miał niewiele czasu, by skonsolidować zespół. Wybrał sprawdzonych piłkarzy z góralskiej części Śląska Cieszyńskiego, którym nie przeszkadzała nawet paskudna wręcz pogoda panująca w Linz

podczas całego turnieju. W turnieju zaprezentowało się dziesięć drużyn podzielonych na dwie grupy. Który rywal sprawił Zaolziakom najwięcej kłopotów? – Na pewno Samarytanin Opole, w barwach którego zagrali piłkarze występujący na co dzień w Odrze Opole – ocenił Worek. Również w meczu z Samarytaninem brylował Radim Szotkowski, zdobywca wszystkich trzech bramek dla Beskidu Czechy. Łatwej przeprawy

## WYNIKI NASZEJ DRUŻYNY

Beskid Czechy – Kobane 4:0 (J. Hudzieczek, M. Hudzieczek, R. Szotkowski 2), Beskid Czechy – Sedda Bad Schallerbach 7:0 (R. Szotkowski 3, Bulawa, M. Hudzieczek 2, J. Hudzieczek), Beskid Czechy – Samarytanin Opole 3:1 (R. Szotkowski 3)

Półfinał: Beskid Czechy – Orzeł Linz 6:2 (Szotkowski 4, J. Hudzieczek, Z. Worek)

Finał: Beskid Czechy – FC Kurdystan 2:0 (Bulawa, M. Hudzieczek).

nie mieli Zaolziacy także w finale, w którym zmierzyli się z egzotycznym zespołem FC Kurdystan. Recepta na poskromienie bałkańskiego temperamentu była tymczasem bardzo prosta – cwaniactwo naszych piłkarzy, którzy dwukrotnie, po kiksach rywala, wpakowali piłkę do siatki. Powoli krystalizuje się też piłkarska kadra Zaolzia na sierpniowe Światowe Letnie Igrzyska Polonijne „Śląsk 2015”. W Sosnowcu, gdzie odbędzie się turniej piłkarski w ramach igrzysk, powinni wystartować m.in. piłkarze, którzy sprawdzili się w Linz. Do zespołu dołączą też zawodnicy, którzy bronili barw reprezentacji Polaków w RC podczas Turnieju Tolerancji w Pradze.

JANUSZ BITTMAR

## Igrzyska Polonijne: lista zgłoszeń zamknięta

Wczoraj została oficjalnie zamknięta lista zgłoszeń do Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych „Śląsk 2015”, które w terminie od 2 do 9 sierpnia zagospodzą w aglomeracji katowickiej w czterech miastach: Rybnik, Chorzów, Wodzisław Śląski i Sosnowiec. Uczestnicy rywalizować będą w 20 dyscyplinach sportowych. W igrzyskach ponownie nie zabraknie pokaznej ekipy Polaków w RC, którzy w większości przypadków zaprezentują się w barwach PTTS „Beskid Śląski”.

– W ramach Beskidu Śląskiego wystartuje w igrzyskach 94 zawodni-

ków. W sumie zaś Polacy w RC wystawią w igrzyskach 116 sportowców – poinformował wczoraj „GL” Henryk Cieślak, wiceprezes Beskidu Śląskiego, szef sztabu organizacyjnego naszej reprezentacji.

Organizator igrzysk, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, przekazało w tym roku naszej ekipie 50 miejsc gratisowych. W przeliczeniu na zgłoszonych uczestników z RC koszty pobytu na igrzyskach wynoszą 3150 koron (osoba dorosła) i 2620 koron (dla osoby, która w dniu rozpoczęcia igrzysk nie ukończyła jeszcze

18 lat). Opłatę należy uregulować przelewem na konto PTTS „Beskid Śląski”. Numer konta: 225 009 364 – 0300. – Opłata w wysokości 3150 koron obejmuje siedem noclegów z wyżywieniem oraz wpisowe 530 koron. Każdy z uczestników otrzymuje gratis jednolity szalik z logo PTTS „Beskid Śląski” wyróżniający naszą reprezentację – powiedział nam Cieślak. W opłacie wpisowej uwzględniony jest też poczęstunek podczas Dnia Zaolziańskich Igrzysk, który przewidziano na 4 sierpnia w wiosce olimpijskiej w Wodzisławiu

Śląskim. – Prosimy uprzejmie, by każdy uczestnik igrzysk dokonał samodzielnego przelewu bankowego na powyższe konto Beskidu, z podaniem imienia i nazwiska w tekście przelewu – zaznaczył Cieślak. Wyjazd na igrzyska przewidziany jest we własnym zakresie. – Proszę również nie zapomnieć o ubezpieczeniu za pobyt – dodał wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”.

Uroczyste otwarcie XVII Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych odbędzie się 2 sierpnia w Rybniku. (jb)

## Slavia Orłowa zrezygnowała z 3. ligi

Piłkarskich niespodzianek ciąg dalszy. Po Viktorii Żiżków, która nie otrzymała drugoligowej licencji, czarne chmury zawisły także nad zaolziańskim klubem. Konkretnie zaś trzecioligową Slavią Orłowa, która – jak już informowaliśmy we wtorek na naszej stronie internetowej www.glosludu.cz – nie zgłosiła się do 3. ligi.

Slavia Orłowa na wtorkowym zgromadzeniu w Ołomuńcu zrezygnowała oficjalnie z gry w Morawsko-Śląskiej Lidze Futbolu. Oficjalnym powodem jest brak dostatecznej liczby graczy zdolnych do rywalizacji w trzeciej najwyższej klasie rozgrywek. Takie stanowisko wyśtosowali władze klubu. Slavia zamierza zgłosić się do wojewódz-

kich rozgrywek i mecze w 5. lidze zaliczyć ze swoim dotychczasowym „B” zespołem z okręgówki. – Na pewno mnie już przy tym eksperymencie nie będzie. Jestem smutny z faktu, że w Orłowej skończyła się era trzecioligowego futbolu i to w tak niespodziewany sposób – powiedział „GL” trener Orłowej, Josef Jadrný. Jak potoczą się dalsze losy Slavii? – Tego sam nie wiem. Slavia jest dla mnie sprawą sercową, dlatego jestem zszokowany decyzją władzy klubu, że rezygnujemy z gry w trzeciej lidze, którą skądinąd w pocie czoła udało się uratować – podkreślił Jadrný.

Dyrektor Slavii Orłowa, Vladimír Kolder, wczoraj był nieosiągalny. Na oficjalnej stronie internetowej klubu

zamieszczona została jedynie krótka notatka prasowa, w której działacze Slavii tłumaczą decyzję o rezygnacji z gry w trzeciej lidze powodami ekonomicznymi. Sekretarza klubu, Josefa Štěpánka, zastaliśmy wczoraj na urlopie. W rozmowie telefonicznej z naszą gazetą podkreślił, że podobnie jak trener Josef Jadrný jest zaskoczony decyzją władzy klubu. – Jestem poza regionem, a więc o naszej rezygnacji z MŠFL dowiedziałem się z lekkim opóźnieniem. Na dziś nie jestem więc jeszcze w stanie ustosunkować się do tej sprawy – powiedział nam Štěpánek.

Oprócz piłkarzy Slavii, którzy w zakończonym sezonie 2014/2015 uplasowali się na 11. miejscu w tabeli MŠFL, z uczestnictwa w trze-

niej lidze zrezygnował też ósmy w tabeli Zabrzeg na Morawach. Włodarze Slavii Orłowa zamierzają zgłosić zespół do Mistrzostw Województwa, pytanie tylko, z kim powalczą w piątoliżowych rozgrywkach. Z byłej trzecioligowej kadry większość graczy albo wróci do swoich macierzystych klubów (w przypadku wypożyczonych do Slavii piłkarzy Karwiny), albo też zasili szeregi regionalnych drużyn w dywizyjnej grupie E. – Z tego, co słyszałem, Slavia na poważnie rozważa wariant gry w piątej lidze z piłkarzami z okręgówki. Moim zdaniem to ryzykowny pomysł – powiedział nam Bronisław Schimke z Powiatowego Związku Piłki Nożnej.

JANUSZ BITTMAR

## W SKRÓCIE

**WIMBLEDON: RADWAŃSKA TURNIEJOWĄ »13«.** Serb Novak Djoković i Amerykanka Serena Williams zostali najwyższymi rozstawieni przed wielkoszlemowym turniejem na trawiastych kortach w Wimbledonie, który rozpocznie się w Londynie w poniedziałek 29 czerwca. Pierwsza polska rakietka, Agnieszka Radwańska, będzie turniejową „13”. Tytułu sprzed roku bronią Novak Djokovic i Czeszka Petra Kvitová.

**TYTOŃ BRAMKARZEM VfB STUTTGART.** Przemysław Tytoń podpisał dwuletni kontrakt z klubem niemieckiej Bundesligi VfB Stuttgart – poinformował wczoraj klub w swoim serwisie internetowym. – Jestem zadowolony, że trafiłem do VfB, który jest wielkim klubem ze wspaniałymi kibicami i długą tradycją. Chciałbym pokazać swoje umiejętności i dzięki dobremu wynikowi grać w reprezentacji narodowej – powiedział były bramkarz piłkarskiej reprezentacji Polski dla klubowego serwisu internetowego.

**PIŁKARSKIE ME U21: CZEŚCI ZA BURTĄ.** Młodzieżowa reprezentacja RC U21 nie zdołała awansować do półfinału mistrzostw Europy rozgrywanych w Pradze, Ołomuńcu i Uherskim Hradziszczu. Podopieczni trenera Jakuba Dovalila zaledwie zremisowali we wtorek 1:1 z faworytem mistrzostw, Niemcami. Właśnie Niemcy i Dania awansowali z grupy do 1/2 finału i mają zarazem zapewniony start w igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro.

**JAPOŃSKI PIŁKARZ W PODBESKIDZIU.** Dwuletni kontrakt z Podbeskidziem Bielsko-Biała podpisał wczoraj Japończyk Kohei Kato. Piłkarz jest pierwszym nowym nabytkiem „Górali” w okienku transferowym poprzedzającym start nowego sezonu piłkarskiego. 26-letni rozgrywający ostatnio występował w drużynie mistrza Czarnogóry Rudarze Pljevlja. W 31 meczach zdobył siedem bramek.

**RANKING KOLARSKI UCI: KWIATKOWSKI SPADEŁ NA 14. MIEJSCE.** Hiszpan Alejandro Valverde utrzymał prowadzenie w rankingu World Tour Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). Na piąte miejsce awansował Słoweńiec Simon Špilak, zwycięzca wyścigu Dookoła Szwajcarii. Michał Kwiatkowski spadł na 14. pozycję – informuje PAP. Mistrz świata Kwiatkowski znalazł się poza elitarną dziesiątką, natomiast Rafał Majka, który w wyścigu Dookoła Szwajcarii był dziesiąty, awansował z 70. na 69.

**SIATKARSKI PŚ: POLACY W GRUPIE B.** W Tokio zostały wylosowane grupy siatkarskiego Pucharu Świata, który rozegrany zostanie we wrześniu w Japonii. Biało-czerwoni trafili do grupy B, gdzie znaleźli się także mistrz Afryki, Rosja, nieobliczalny Iran, Argentyna i Wenezuela. Podopieczni Stephane’a Antigi pierwsze spotkanie w Hamamatsu rozegrają 8 września o godz. 11.30 czasu polskiego. Turniej zakończy się 23 września, a Polacy w ostatnim meczu zagrają z Włochami. W Pucharze Świata bierze udział 12 zespołów. W ciągu 16 dni każdy zmierzy się z każdym, a dwie najlepsze drużyny zapewnią sobie awans do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro. (jb)